

Odszedł Andrzej Grzybowicz



Andrzej Grzybowicz (z lewej) podczas egzaminowania kandydata na Przodownika Turystyki Górskiej. Foto: Krzysztof Tęcza

Z żalem informuję, że w dniu 1 lipca 2012 roku odszedł od nas Andrzej Grzybowicz, Przodownik Turystyki Pieszej nr 8682 posiadający uprawnienia II stopnia. Andrzej od roku 2000 prowadził przy Oddziale PTTK "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze Oddziałową Komisję Turystyki Pieszej i Górskiej. Zajmował się także weryfikacją odznak turystyki pieszej i górskiej. Sam był znanym kolekcjonerem odznak i pamiątek turystycznych. Ponieważ był także ratownikiem GOPR zgromadził sporo pamiątek związanych z tą organizacją. Przede wszystkim wspomniał, jedną z największych w kraju, kolekcję odznak Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. W latach 2005-2009 był członkiem Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK. Za swoją działalność został wyróżniony w 2009 roku Srebrną Honorową Odznaką PTTK. Nadano mu także tytuł Honorowego Przodownika Turystyki Górskiej o numerze 957. Jako Przodownik Turystyki Górskiej posiadał uprawnienia na wszystkie góry w Polsce. Nie ograniczał się jednak tylko do działalności programowej. Robił też coś dla siebie. Zdobywał turystyczne odznaki piesze, górskie i narciarskie. Jeśli chodzi o odznakę Turystyki Pieszej to zdobył najwyższy jej stopień, czyli dużą złotą. Ostatnio, ze względu na chorobę jego działalność była mniej intensywna. Jednak musimy pamiętać o jego zasługach, jakich dokonał w okresie wcześniejszym.

Pogrzeb Andrzeja miał miejsce 6 lipca 2012 roku na cmentarzu w Jeleniej Górze - Cieplicach. Po mszy odprowadziliśmy jego prochy na miejsce wiecznego spoczynku asystując pogrążonej w bólu rodzinie i znajomym. Cieszy fakt, że oprócz nas, koleżanek i kolegów z Oddziału "Sudety Zachodnie" przybyli także przedstawiciele Oddziału "Ziemi Lwóweckiej", z którymi ostatnio Andrzej współpracował oraz koledzy z Wrocławia i przedstawiciel KTG ZG PTTK.

Pamiętajmy, że nasze Towarzystwo to ludzie, to działacze, między innymi właśnie tacy jak Andrzej Grzybowicz. I to właśnie dzięki ich pracy PTTK wciąż trwa. A więc nie zapominajmy o nich!

Krzysztof Tęcza